

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Cena 25 groszy — Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Zwłoki marsz. Joffre'a w gmachu szkoły wojennej

PARYŻ, 5.1. (PAT). — Dziś o godz. 7 rano przeniesiono zwłoki marszałka Joffre'a z kliniki do gmachu szkoły wojennej.

Umieszczenie trumny ze zwłokami w szkole wojennej odbyło się w obecności oficerów sztabu generalnego zmarłego marszałka oraz ministra spraw wewnętrznych.

PARYŻ, 5.1. (PAT) — Za wyjątkiem organu komunistycznego „L'Humanite”, który widzi w zmarłym marszałku Joffre symbol „najokropniejszej rzezi”, cała prasa oddaje jednogłośnie hold wodzowi.

Między różnymi stronnictwami wywiązuje się polemika co do poglądów politycznych i religijnych nieboszczyka. Dzienniki lewicowe przypominają, że zmarły był prawdziwym republikaninem i wolnomyslnikiem, odrzucającym spełnianie wszelkich obrządków. Organa prawicowe natomiast z katolicką „La Croix” na czele szeroko rozpisują się o powrocie Joffre'a przy schyłku dni jego do praktyk religijnych i bogobojności.

Z marszałkiem Joffre zeszedł z widowni jeden z ostatnich wielkich wodzów wojny światowej. Nie żyje już Moltke, pierwszy naczelny wódz niemiecki, umarł już austriak ki Conrad - Hörtzendorf, rosyjski Mikołaj Mikołajewicz, angielscy French i Douglas Haig, włoski Diaz — nie żyje też naczelny, przez kilka miesięcy przed zawarciem zawieszenia broni, wódz sprzymierzonych marszałek Foch. Obecnie poszedł za nimi i Joffre.

Bruening i Treviranus objeżdżają pogranicze polskie

BERLIN, 5.1. (PAT) — Zgodnie z przewidzianym planem kanclerz Bruening wyjechał wczoraj późnym wieczorem na objazd prowincji wschodniej. W podróży towarzyszy kanclerzowi minister Treviranus.

PROTEST BRZEŚKI LITERATEK

Podpisała go również laureatka nagrody, m. Łodzi Nałkowska

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W sanacyjnym piśmie „Kobieta Współczesna” ukazał się list szeregu działaczek kobiecych, i literatek polskich do posłanek Bloku Bezpartyjnego. List ten brzmi następująco:

Do posłanek B. B. W. R. List otwarty.

Dalekie od wszelkich względów politycznych, zastrzegając

się przeciw wygrywaniu naszego wystąpienia w walkach partyjnych, powodowane najprostszymi uczuciami ludzkimi, zwracamy się do was, posłanki, w sprawie Brześcia.

Jeśli sejm Rzplitej jest jednym z parlamentów świata najliczniej obseslanych przez kobiety, to fakt ten zawdzięczamy przede wszystkim autorytetowi moralnemu, jaki zdobyła sobie kobieta polska w czasach nie-

woli. Autorytet ten nie przestaje obowiązywać, zatem względy moralne — i tylko one — powinny decydować o waszej postawie w ciężkiej chwili obecnej.

Żaden obywatel, a zwłaszcza żadna kobieta, nie może pogodzić się z tem, aby dla jakichkolwiek przyczyn łamano elementarne zasady etyki i cywilizacji wzbraniające znecania się człowieka nad człowiekiem.

Kobiety nie mogą pozostać obojętne wobec faktów, rujnujących od podstaw pracę wychowawczą i kulturalną, odbierającą jej sens i wartość.

Zajścia brzeskie muszą być wyświetlone, winni ukarani, podobne zaś wykroczenia w stosunku do kogokolwiek bądź — na przyszłość uniemożliwione.

Anna Nałkowska, Marja Dąbrowska, Marja Weryho-Radziwiłowiczowa, Helena Szalawa, Marja Kuncewiczowa, Emilia Manteufflowa, Janina Mortkowiczowa, Zofja Żurakowska, prof. Stefanja Szoberowa, Wanda Stekkerowa, Anna Oderfeldówna, Emilia Grocholska, Ewa Szelburg - Zarembina, Czesława Wojeńska, Wanda Żebrowska, Helena Boguszevska, Janina Benedek - Kowalska Dr. Dębowska, Jadwiga Krahelska, Irena Jabłowska, Józefa Zahorska, Stefanja Szuchowa, Dr. Marja Czapska, Sława Browińska, Zofja Węglińska, Marja Karczewska, Dr. Marja Kociatkiewówna, Olga Małkowska, Dr. Eugenia Stolyhwowa, Lidja Bobrowa, Aniela Chmielińska, Kazimiera Muszałówna.

List ten ukazał się w piśmie „Kobieta Współczesna”, redagowanym przez p. Wandę Pełczyńską, żonę pułk. Pełczyńskiego, szefa drugiego oddziału m. spraw wojskowych.

Pod listem tym, jako pierwszy, figuruje podpis znanej literatki p. Anny Nałkowskiej, żony pułk. Jur - Gorzechowskiego jednego z zaufanych marszałka Piłsudskiego.

Protestowi temu przypisują wielkie znaczenie i z tego względu, że literatki uprzedziły swych kolegów po piórze, którzy jak wiadomo, jeszcze nie zdolali zdobyć się na wspólne oświadczenie w sprawie brzeskiej.

Z innych głosów o Brześciu, który nie schodził z łamów prasy, godzi się zanotować protest profesorów szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego z byłym długoletnim premierem Władysławem Grabskim na czele, akces do protestu wyższych uczelni w tej materji ze strony nadrabina miasta Warszawy dr. Mojżesza Schorra, który jest równocześnie profesorem wszechniczy warszawskiej, list Jana Nepomucena Millera, z którego wynika, że zarząd związku literatów, na czele którego stołaj Wacław Sieroszewski i Zygmunt Kisielewski, a w którego skład m. in. wchodzi Kaden - Bandrowski odmówił zabierania głosu w tej sprawie „ze względu na jej podłoże polityczne” i t. d.

Koniec wakacji sejmowej

Exposé p. Sławka i min. Zaleskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Wakacje sejmowe mają się ku końcowi. Od piątku rozpocznie bardzo intensywną pracę komisja budżetowa, która w ciągu niespełna miesiąca musi się uporać z całością budżetu.

Równolegle z komisją odbędzie się kilka posiedzeń plenarnych sejmowej. Na pierwszym z nich premier Sławek wygłosi, jak już zapowiadaliśmy, obszernie exposé, dotyczą-

ce przedewszystkiem spraw ekonomicznych.

W najbliższą sobotę w sejmowej komisji spraw zagranicznych, która, nawiasem mówiąc, jeszcze się nie ukonstytuowała, wygłosi exposé minister August Zaleski. Pośpiech tłumaczy się tem, że minister Zaleski wyjeżdża 16 h. m. do Genewy i pragnie przedtem przedstawić sejmowi wytyczne swej polityki, uzyskując choćby milczącą aprobatę.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje:

Kancelarja sejmowa otrzymała sprawozdanie Najw. Izby Kontroli Państwa w sprawie budżetu za rok 1927 - 28 i jego wykonania. Dotychczas sprawozdania takie rozdawane były wszystkim członkom izby poselskiej. Obecnie na zarządzenie marszałka drukuje się jedynie kilkanaście egzemplarzy, które otrzymają przewodniczący poszczególnych klubów.

Marszałek Piłsudski na Maderze

Wydawca „Jornala” honorowym konsulem polskim

Ukazujący się na Maderze dziennik portugalski „Jornal” zamieszcza w numerze z dnia 23 grudnia wiadomość o przybyciu marszałka Piłsudskiego na wyspę.

— Nasz znakomity gość — pisze „Jornal” — wylądował o godzinie 9 rano, witany przez gubernatora Madery, który zło-

żył mu w imieniu władz miejscowych życzenia najmiłszego pobytu.

Na wybrzeżu oczekiwało auto, które odwiozło marszałka do willi, położonej nieco poza miastem w bardzo pięknym miejscu z widokiem na morze. Dziennik maderski zaznacza, że przybył on na wyspę po wy-

poczynek i słońce, których nie może znaleźć w swej „chłodnej i burzliwej ojczyźnie”.

Z okazji przybycia marszałka Piłsudskiego na Maderę mianowany został honorowym konsulem polskim portugalczyk p. Viena de Castro, bankier, właściciel ziemski i wydawca dziennika „Jornal”.

Miss Johnson w Warszawie

O locie na tym samym aparacie niema mowy

WARSZAWA, 5 stycznia. — (PAT.) — Dziś w godzinach rannych przy udziale obsługi technicznej - ratunkowej pierwszego pułku lotniczego dokonano w Amelinie, na miejscu wypadku, oględzin uszkodzonego samolotu lotniczego angielskiej miss Amy Johnson. W wyniku oględzin samolotu stwierdzono uszkodzenie skrzydła i panewek. O użyciu samolotu w jego obecnym stanie do dalszego lotu niema mowy. Samolot musi być przetransportowany do War-

szawy celem dokonania naprawy.

O godzinie 14.30 lotniczka angielska wraz z towarzyszącymi attache wojskowym ambasady angielskiej w Warszawie, miejscowym starostą makowskim i komendantem powiatowej policji przybyła z Amelina z powrotem na plebanję w Krasnosielcu.

Wyjazd miss Johnson samochodem z Krasnosielca do Warszawy nastąpi dziś o godz. 15. — Przyjazdu do Warszawy spo-

dziewać się należy między godz. 18 a 18.30.

Teren, na którym samolot wylądował, jest niezmiernie niebezpieczny. Aparat osiadł na polu zoranem, pełnym wybojów i bródz.

Ponadto teren ten jest otoczony dokoła moczarami, lotniczka tedy cudem tylko uniknęła

ŚMIERCI LUB KALECTWA, które czyhały na nią na mokradłach, odległych zaledwie o kilkanaście mtr. od miejsca lądowania.

W rozmowie Miss Amy Johnson oświadczyła, iż czuje się dobrze i NIE ZAMIERZA ZANIECHAĆ SWEGO LOTU DO PEKINU.

Lecąc onegdaj wiedziała, iż znajduje się już na terytorjum Polski, jednakże wskutek mgły straciła orientację. Mgła była tak gęsta, że chwilami odległość widzenia wynosiła zaledwie trzy metry.

Około godziny szubowała nad okolicami Krasnosielca zanim zdecydowała się na lądowanie.

JOZEF JOFFRE



Fotografia marsz. Joffre'a z roku 1930.

Umarł najpopularniejszy francuski żołnierz czasu wielkiej wojny, pierwszy marszałek Francji, Józef Joffre, zwycięzca z nad Marną.

Żaden inny generał nie był wśród francuzów tak popularny, jak Joffre; ani Foch, zwycięzca z 1918 roku, ani Petain, zwycięzca z pod Verdun. Żaden nie był tak lubiany przez lud i żołnierzy, jak „grand - papa“ (dziadzio) Joffre. Popularność jego sięgała i zagranicę; gdy Joffre w 1917 roku udał się w misji politycznej do Stanów Zjednoczonych, witano go tak owacyjnie, jakgdyby był nie Europejczykiem, lecz urodzonym yankesem...

Znana jest rola Joffre'a w wojnie 1914 roku. Zwyciężył nad Marną, uratował Paryż, a potem jeszcze zgórą dwa lata stał na czele armji francuskiej. Jego największym czynem była oczywiście Marna; tutaj zalał się atak imperjalizmu niemieckiego; tutaj — jak stwierdzają to historycy niemieccy — Niemcy przegrały wojnę, mimo iż prowadziły ją jeszcze potem przez lat cztery; de facto wojna była dla nich przegrana już

we wrześniu 1914 roku... Wszelko dalsze było niepotrzebną czepiają...

Oczywiście Joffre sam nie zwyciężył nad Marną. Był to zbiorowy wysiłek wielkiego — nadludzkiego może — wysiłku całego narodu francuskiego. Gdyby żołnierz francuski nie chciał się bić nad Marną, Joffre by nie zrobił...

Szesnaście lat minęło od tych krwawych dni. Pamiętamy prawie wszyscy tragiczny odwrót francusko - angielskich wojsk z Belgii aż pod sam Paryż. Zdawało się, że gwardja Wilhelma wejdzie do Paryża. Już rząd i parlament francuski przeniosły się do Bordeaux; za nimi pociągnęły setki tysięcy uciekinierów.

Joffre zamierzał cofać się aż do Sekwany i tu dopiero wydać walną bitwę o Francję i Paryż. Gallieni podsunął mu inny plan; korzystając ze słabości prawego skrzydła niemieckiego (gen. Kluck), Gallieni radził na czelnemu wodzowi natychmiast wydać bitwę, już nad Marną, a nie dopiero nad Sekwaną, i zgnieść flankowym atakiem prawe skrzydło niemieckie, które zaawanturowało się aż pod sam Paryż.

Joffre zaakceptował projekt Gallieni'ego. Powiedział: „Eh bien, messieurs, on se battra sur la Marne!“ Zebrano wszystkie siły, jakie były do dyspozycji. Paryż zupełnie ogolono z wojsk; wszystko postawiono na kartę. Zmobilizowano sześć tysięcy taksówek paryskich, które przewiozły osiemdziesiąt tysięcy żołnierzy w błyskawicznym tempie na pole bitwy...

5 września 1914 r. Joffre wydał swój słynny rozkaz, w którym powiedziane było, że „nadeszła chwila, gdy nie wolno się cofać; że trzeba dać się raczej zabić na miejscu, niż ustąpić (se faire plutôt tuer que reculer), żadna słabość nie będzie

tolerowana“ (aucune défaillance ne sera tolérée).

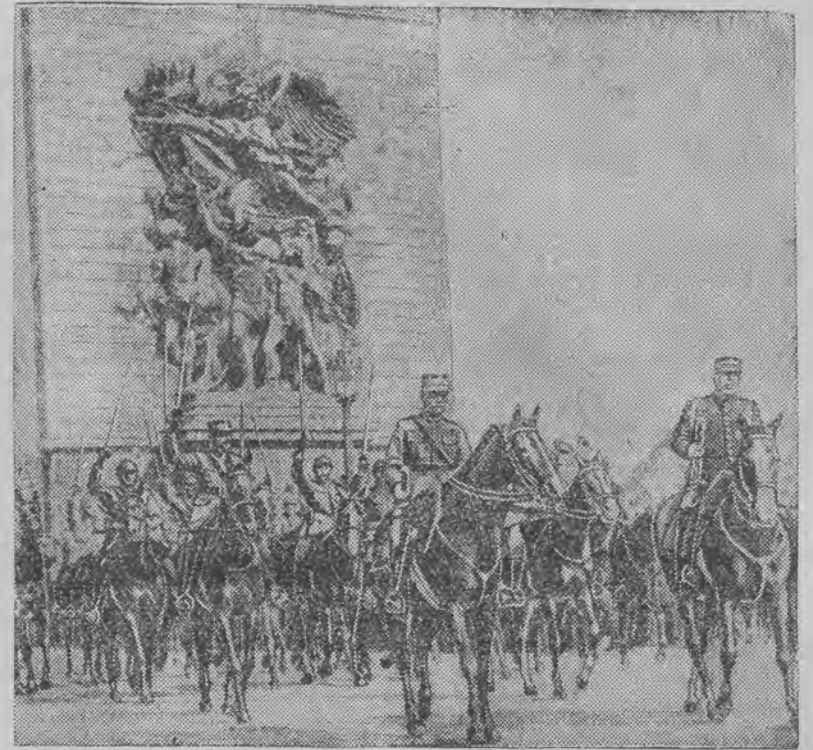
O świcie 6 września 1914 r. wojska francuskie przeszły do ataku. Rezultat jest znany.

O zmarłym marszałku krążyło we Francji mnóstwo opowiadań i anegdot. Znał go dobrze znany literat, Jean de Pierrefeu, gdyż podczas wojny służył on w głównej kwaterze, gdzie zajmował się redagowaniem komunikatów wojennych.

Joffre odznaczał się niezwykłą skromnością, zimną krwią i małomównością (zwano go „le taciturne“, milczek). W najcięższych chwilach nie tracił panowania nad sobą. Podczas bitwy nad Marną, gdy przyjechał do niego Foch (ówczesny dowódca 9-ej armji), Joffre podczas obiadu — gdy wszyscy płonili ze zdenerwowania — z największym spokojem mówił o... cieleninie; podobno prowadził na ten temat całą rozmowę z Foch'em, który siedział jak na rozżarzonych węglach...

Spać kładł się punktualnie — żeby mury pękały! — o godzinie 10-ej wieczór; wstawał o 6 rano. W nocy nie wolno go było budzić. Pierrefeu opowiada, jakiego „stracha“ miał, gdy raz w nocy — było to podczas bitwy pod Verdun — kazano mu obudzić Joffre'a...

Dla podwładnych był dobry i sprawiedliwy, ale surowy. Pierrefeu przytacza zdarzenie, jakie miał pewien oficer sztabu Joffre'a. Generalissimus kazał mu pokazać na mapie Monastyr (miasto w Macedonji); był to wówczas centralny punkt walk frontu bałkańskiego. Ofi-



Marszałek Joffre (na prawo) i marszałek Foch wkraczają na czele wojsk zwycięskich w roku 1918 pod Łukiem Zwycięstwa do Paryża

cer pochylał się nad mapą i minutę szukał, zanim znalazł. Joffre kazał go natychmiast usunąć ze swego sztabu i, zdaje się wysłać na front.

Świetnie znał się na ludziach. Przed bitwą nad Marną usunął stu generałów, którzy jego zdaniem, nie dorosli do swego stanowiska. On to wysunął Foch'a i Weygand'a na czoło wydarzeń, oddając im najniebezpieczniejszy odcinek frontu; w parę lat potem obaj doszli do najwyższych stanowisk.

Francuski lud lubił Joffre'a. Może dlatego, że sam on pochodził z ludu (Joffre był synem chłopca). Lubił go też za jego skromność.

Zmarły marszałek — w odróżnieniu od wielu innych wielkich generałów — nie afiszował się nigdy, nie wygłaszał mów, nie dawał wywiadów, nie pisał pamiętników. Nie mieszał się zupełnie do polityki, ani we wewnętrznej, ani nawet zagranicz-

nej. Nie był szowinistą, nie nazywał Niemców „boszami“, nie podsyczał nienawiści.

Ale najważniejszą cechą Joffre'a, za co go tak cenili naród francuski, było to, że oszczędzał francuską krew. Nie przelewał jej na próżno; wolał czekać, narażając się na sarkanie i uderzyć „na pewniaka“, niż puszczać się na krwawe awantury, jak np. jego następcę, gen. Nivelle, który w dwa dni pod Chemin des Dames (kwiecień 1917) położył trupem kilkadziesiąt tysięcy francuzów, których ciała żalobnie zawisły na kolezastych drutach niemieckich.

Za to bodaj najwięcej cenili francuzi Joffre'a. „Il epargne le sang français“ — on oszczędza krew francuską, mówili o nim z dumą. Nic dziwnego, że gdy umierał, przez kilka dni tłumy ludzi stały na ulicy, pod jego oknami, czule dopytując się o stan zdrowia „kochanego grand - papa“...

R. W.



Nasze najbliższe przebojowe programy!

„Król żebraków“

W rolach głównych: Denis King, czołowy aktor teatrów Ziegfelda w Nowym Yorku, i Janetta Mac Donald.

„Parada miłości“

Maurice Chevalier i Janetta Mac Donald

„Pieśniarz Paryża“

Maurice Chevalier

„Białe cienie“

Raquel Torres i Monte Blue. Reż. słynnego Van Dyke, twórcy filmu „POGANIN“

„Rewja Hollywood“

Międzynarodowa obsada wybitnych gwiazd ekranu i sceny. Konferansjerka i piosenki w języku polskim wyk. Karol Hanusz i Hanka Ordonówna.

„Upiór w operze“

Kosztym 2 milionów dolarów udziękowane największe arcydzieło mistrza maski, Lon Chaney'a, wg. powieści Gastona Leroux.

Dźwiękowe kino „Capitol“

Zgon najtłustszego człowieka

W Portland w stanie Indiana zmarł z końcem grudnia najtłustszy człowiek na świecie, George Butherworth, w wieku lat 62, ważący 225 kilogramów. Często podróże tego tłustochy przyczyniały niemało kłopotów wszystkim kolejom całego świata, a każdorazowa jazda była zapowiadana na kilka miesięcy naprzód. Fociągi, którymi podróżował Butherworth, zawsze się spóźniały, ponieważ stale otaczane były przez publiczność, pragnącą widzieć tego anormalnie tłustego człowieka. Kiedy liczył lat 30 i wazył 180 kilogramów, oświadczyli wybitni lekarze, że dni jego życia są policzone i radzili mu, aby napisał testament. Rady te jednak Butherworth przyjmował z uśmiechem. Dopiero po 32 latach zmarł wskutek paraliżu serca.

DŹWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL“

Dziś i dni następnych!
Wielki Noworoczny Program Śmiechu!

Wspaniała kreacja króla humoru

HAROLD LLOYDA

w arcydziele dźwiękowym p. t.

Rozkosze
Niebezpieczeństwa

CENY MIEJSC POPULARNE.

Początek w dni powszednie 4.—, w sob., niedz. i święta o 2-ej

Sędzia Wodziński prezesem sądu okręgowego?

Jak już donosiliśmy, prezes sądu okręgowego, sędzia Bełżyński, opuszcza nasze miasto.

Wczoraj nadeszła do Łodzi niesprawdzona jeszcze wiadomość, że prezesem łódzkiego sądu okręgowego ma zostać sędzia Wodziński, b. senator i adwokat łódzki. (b)

Nowe stanowisko dr. A. J. Goldmana

Popularny lekarz łódzki, długoletni naczelny lekarz szpitala Poznańskich w Łodzi, dr. Antoni Jan Goldman, mianowany został lekarzem naczelnym i dyrektorem największego szpitala w Polsce na 1250 łóżek na Czystem w Warszawie.

Z dniem 1 stycznia dr. Goldman objął już nową placówkę, na której towarzyszą Mu nasze serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy.

LONDYN, 5.1. (PAT) — Najstarsza siostra króla angielskiego, korzystająca od roku 1905 z tytułu „Princess Royal“, zmarła nagle w czasie snu dnia 4 stycznia w godzinach popołudniowych.

Księżna od dłuższego czasu chorowała na serce. „Princess Royal“ liczyła 64 lata. W roku 1889 poślubiła księcia Fife,

Tragiczny wypadek w Tatrach Docent uniwersytetu warszawskiego runął w przepaść

ZAKOPANE, 5 stycznia. — Przebywający w Zakopanem na wywczasach docent uniwersytetu warszawskiego 27-letni Jan Crammer, wracając onegdaj w towarzystwie ciocięcego brata Józefa Lechowskiego z Morskiego Oka do Doliny Pięciu Stawów Polskich, uległ śmiertelnemu wypadkowi. Droga, którą posuwali się turyści, jest w lecie często używana i bezpieczna, w zimie natomiast,

Spór o jedenaście miliardów

Rząd angielski żąda od Francji pokrycia pożyczki wojennej w złocie

W ostatnich dniach grudnia rząd angielski złożył na Quai d'Orsay notę w sprawie wypłacenia francuskich długów wojennych wobec Anglii w walucie złotej.

Rząd francuski w swoim czasie w odpowiedzi na ten dezyderat Anglii oświadczył, że Anglicy posiadacze pożyczek wojennych nie mogą być lepiej traktowani niż francuzi.

Obecnie francuskie ministerstwo

spraw zagranicznych bada te dezyderaty rządu angielskiego, przy czym kanclerz skarbu Snowden postanowił w razie odmowy strony francuskiej poddać spór sądowi rozjemczemu.

Donosząc o tem, „Matin“ zaznacza, że najlepszym zafatwieniem dla francuskich subskrybentów pożyczek byłoby wypłacenie również i ich udziałów w złocie.

Propozycje te lansuje szereg or-

ganów lewicowych z małemi zresztą szansami.

Udział angielski we francuskich pożyczkach wojennych wynosi przeszło 6 milj. franków, a różnica dla francuskiego skarbu państwa dochodzi do 1/3 tej sumy.

Nota kanclerza Snowdena utrzymana w tonie spokojnym, ale bardzo energicznym — wywarła w kołach paryskich bardzo przykre wrażenie.

Sensacyjna afera finansowa

Czeski minister kolei odegrał zagadkową rolę w towarzystwie akcyjnym „Targi Praskie“

Ostatnią sensacją w kołach gospodarczych Pragi jest głośny skandal, w który wmieszany jest członek rządu min. kolei Mitschoch.

Towarz. akcyjne dla eksploatacji międzynarodowych targów praskich znalazło się w trudnościach płatniczych. Zawieszenie płatności nie jest coby da spodziewane, gdyż państwo wzięło na siebie w tej mierze pewne zobowiązania, tak, iż

wiosenne targi praskie nie są bynajmniej zagrożone.

W każdym bądź razie całkowita sanacja przedsiębiorstwa w wysokości 10 milj. przyniosły 1 i pół milj. czystego zysku i umożliwiły wypłacenie 4 proc. dywidendy.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że to nagłe pogorszenie sytuacji finansowej pozostaje w związku z manipulacjami lat poprzednich oraz zupełnie bezładną i fantazyjną wprost gospodarką dotychczasowego generalnego dyrektora targów Behacza. Tak więc wybudowano w Pradze, olbrzymi pałac targowy kosztem 135 milionów koron. Aby umożliwić tę budowę, ministerstwo skarbu przejęło gwarancje hipoteczne w wysokości około 50 milj. koron. Ciekawym jest przytem, że wydelegowani przez rząd do rady nadzorczej targów urzędnicy min. skarbu, przemysłu, pracy oraz rolnictwa nie zapobiegli skandalicznemu nadużyciom i dopuścili do tych manipulacji. Również i rola min. kolei w tej aferze przedstawia się niezwykle tajemniczo, gdyż był on członkiem rady nadzorczej przez dłuższy czas.

Organa prasowe zbliżone do

Strejk włóknarzy

w przemyśle angielskim LONDYN, 5.1. (ATE). — Strejk w przemyśle włókienniczym w Anglii ogranicza się narazie do przedsiębiorstwa w Burnley, gdzie strejkują 5000 tkaczy. Związek fabrykantów w Burnley postanowił jednak zamknąć wszystkie przedsiębiorstwa, jeżeli w końcu tego tygodnia związki za wodowe nie zgodzą się na nowe żądania pracy i płacy.

W tym wypadku bez pracy znalazłoby się 12,000 robotników, przy czym nie jest wyłączone, że strejk mógłby się przenieść na inne okręgi. Powodem strejku jest wprowadzenie racjonalizacji pracy i nowych maszyn, skutkiem czego jeden tkacz obsługiwał będzie 8 do 10 warsztatów, podczas gdy przed tem obsługiwał 4 — 6.

15 ofiar lawiny w Alpach po stronie francuskiej

PARYŻ, 5.1. (ATE). — Lawina zasypała 6 turystów w Alpach na granicy francusko - włoskiej w okolicy Briancon. Ekspedycja ratunkowa, w której wzięło udział 100 żołnierzy, stwierdziła, iż turyści leżą pod warstwą śniegu co najmniej 10 metrów grubą. Niebezpieczeństwo nowych zwałów lawiny uniemożliwia wykopanie nieszczęśliwych z pod śniegu, wobec czego stracono nadzieję uratowania ich.

W Poblizu Moutter w dePartamencie Savoie lawina zasypała 4 turystów z Paryża. Również i w tym wypadku ekspedycja ratunkowa nie zdołała odnaleźć podróżników, ponieważ w ciągu ostatniej doby nad okolicą przeszły gęste opady śnieżne i kilka lawin.

Poza tymi wypadkami dzienniki donoszą o 5 ofiarach lawiny śnieżnej w Alpach, tak, że w ciągu ostatnich trzech dni zginęło w górach 15 ludzi.

Hr. Alfred Potocki

upatrzony na placówkę dyplomatyczną

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Urządowanie po okresie świątecznym objął p. min. Beck w ministerstwie spraw zagranicznych.

W kołach politycznych utrzymują się w dalszym ciągu pogłoski, że do M. S. Z. ma wejść kilku wybitniejszych wojskowych, między

innymi wymieniany jest mjr. Tadeusz Próchnicki.

Równocześnie krąży pogłoski, że na jedną z wybitniejszych placówek zagranicznych, która połączona jest zawsze z wielkimi kosztami pieniężnymi, wysuwany jest hr. Alfred Potocki z Łańcuta, związany dość silnie z konserwatywnymi kołami krakowskimi.

Krwawa bitwa na boisku

2 zabitych, 16 rannych

LIMA, 5 stycznia. — Niebywale, a tragicznej sensacji dostarcza nam sport piłki nożnej, który w dniu wczorajszym w Limie, stolicy Peru, dał obraz krwawej masakry.

Wobec wielu tysięcy publiczności rozgrywany mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacjami państwami Peru i Urugwaju, zakończył się zwycięstwem urugwajczyków, którzy są mistrzami świata w grze piłki okrągłej.

Po skończonym meczu — wzburzona porażką swoich zawodników — publiczność zaczęła czynnie interwenjować. Na boisko wdarło się kilku żołnierzy, którzy zaczęli znieważać i bić zwycięskich urugwaj-

czyków. Asystująca w czasie meczu policja stanęła w obronie urugwajczyków, pragnąc zaprowadzić rozjem w szeregach walczących na boisku.

Ta interwencja policji wywołała szalone wzburzenie publiczności, która z punktu utworzyła samorzutny front przeciwko policji.

Rozgorzała walka. Publiczność zaatakowała policję, bombardując kamieniami. Policjanci zrobili użytek z broni palnej.

Krwawa walka trwała parę minut. Wreszcie wobec strzałów policji, tłum cofnął się.

W wyniku — na boisku zostały 2 trupy i 16 rannych...

Keren Hajesod przy Organizacji Sjonistycznej w Łodzi

SALA FILHARMONJI

Jutro, we środę, 7 bm. o godz. 8.30 w.

UROCZYSTA AKADEMIA PALESTYŃSKA

Z okazji X-lecia istnienia Keren Hajesod. Przemówienie n. t. „Dziesięć lat pracy palestyńskiej“ wygłosi dyrektor Keren Hajesod w Jerozolimie poeta L. JAFFE.

Udział bierze również orkiestra Tow. „Bar-Kochby“. — Bilety w cenie od 50 gr. do zł. 2.50 do nabycia w Biurze Sjonistycznym, ulica Cegielniana 4, a jutro od godz. 5 w kasie Filharmonji.



Dziękowy Teatr Świetny CASINO

Dziś i dni następnych.

MOTO: Paryż młody, Paryż stary
Quartier Latin, Montmatre, Bulwary,
Wielka Opera, Champs Elysees —
Któż nie zna mnie, nie kocha mnie?

Słynna gwiazda Music-hallów paryskich, rasowa, pełna temperamentu IRENA BORDONI
oraz wytworny i dystyngowany Jack Buchanan
w wielkim filmie śpiewno-dźwiękowym p. t.

PARYŻANKA (Próba miłości)

Bogactwo melodji i humor treści, piękne kobiety przepych wystawy w naturalnych kolorach prześcigający wszystkie widziane dotychczas na ekranie.

Nadprogram: dodatek dźwiękowy oraz aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4.30. W soboty, niedziele i święta poranki od godz. 12-ej w poł. po cenach najniższych 0,75 i 1 zł.

I-szy Dźwiękowy Kino-teatr w Łodzi

„SPLENDID“

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

Passe-partout prócz urzędowych nieważne.

Dziś! Dziś!

Jadwiga Smosarska

w 100 proc. monumentalnym dźwiękowcu polskim p. t.

NA SYBIR

Niezwykła Premja! Dziś!

Szanowna Publiczność, która nie miała możności ujrzeć osobiście królowej polskiego ekranu otrzyma fotografię lub program z własnoręcznym

JADWIGI SMOSARSKIEJ

Powyzszą premję będzie dodawać kasa do każdego dziesiątego (10) biletu.

Zamiast feljetonu

Lekarze

W miasteczku Telechany na Węgrzech mieszkał felczer, mieszkał wiele lat i leczył okolicznych mieszczuchów i chłopów. Pewnego dnia zachorował, przyczem była to dolegliwość, na którą niema lekarstwa, a mianowicie: starość. Zrozumiał, że życie jego dobiega końca.... A jednak, ulegając licznym namowom zgodził się na wezwanie najbliższego go kolegi, felczera z Moroczcu. Ten przybył, przeleżdzając przeszło 100 kilometrów; przybył, usiadł na łóżku chorego i sięgnął po przegub ręki umierającego... Wtedy konający szepnął z łagodnym uśmiechem: — Daj pokój, Przyjacielu! My obaj wiemy przecież, że pulsu nie ma.

Roda Roda

Ustawa przeciw-alkoholowa ogranicza ilość miejsc sprzedaży

Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi otrzymała do rozpatrzenia projekt ustawy, dotyczącej ograniczeń w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych. Projekt ów izba przesłała zainteresowanym stowarzyszeniom, celem wypowiedzenia się. Projekt powyższy przewiduje 22.000 miejsc detalicznej sprzedaży w Polsce, przyczem istniejąca obecnie nadwyżka tychże miejsc ma pozostać nadal w mocy do czasu śmierci uprawnionego lub jego dobrowolnego zrzeczenia się wzgl. cofnięcia zezwolenia w wypadkach projektem przewidzianych.

Talony opałowe dla bezrobotnych

W piątek, dnia 9 i w sobotę, dnia 10 stycznia r. b. odbędzie się rozdawnictwo talonów opałowych dla bezrobotnych, posiadających rodzinę na utrzymaniu, zamieszkałych na terenie m. Łodzi, a zarejestrowanych w czasie od 22 do 31 grudnia roku ubiegłego w urzędzie zasiłkowym na miejską zapomogę opałową.

Rozdawnictwo talonów odbywać się będzie w biurze urzędu zasiłkowego przy ul. 28 pułku Strz. Kaniowskich nr. 32, o godzinie 9 rano do 14-ej, w następującym porządku.

Piątek, dnia 9 stycznia 1931 roku litery:

A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, M, N, O.

Sobota, dnia 10 stycznia r. b., litery: P, R, S, T, U, W, Z, Ż.



Dziś i dni następnych!

Początek seansów codziennie o g. 4 po poł., w sob. i święta o g. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca od 50 gr.

„Krwawy Olek” wpadł w ręce policji Zuchwały bandyta i włamywacz ujęty został w miejskim domu noclegowym

Od kilku miesięcy organa śledcze Poznańskiego i Pomorza poszukiwały niebezpiecznego bandyty i włamywacza, który miał na sumieniu szereg napałów z bronią w ręku.

Działalność niebezpiecznego przestępcy była tak wyrafinowana, że organa śledcze nie były w stanie nawet stwierdzić tożsamości poszukiwanego.

Wiadome jedynie było, że poszukiwany pracuje stale w pojedynkę oraz że posiada tylko współnika, którego czynność polega na „nadawaniu” roboty.

Kilkumiesięczne poszukiwania nie dawały żadnego rezultatu i dopiero zuchwały napad, dokonany przed kilku tygodniami na mieszkanie dr. Lipskiego w Poznaniu, przy ulicy Marcinkowskiego nr. 7, dał poznańskie mu wydziałowi śledczemu w ręce nicy, które doprowadziły do ujęcia bandyty.

Dr. Lipski, powróciwszy w godzinach wieczorowych do mieszkania, zastał przy biurku jakiegoś zamaskowanego osobnika, starającego się rozpruć podręczną kase.

Na widok dr. Lipskiego, nieznanemu wyciągnął rewolwer i trzykrotnie wystrzelił, lecz chybił, i wyskoczył przez okno z wysokiego parteru na ulicę.

I tym razem poszukiwania policji śledczej nie dały rezultatu. Jednakże trzeciego dnia po napadzie został w jednej z melin poznańskich w czasie obławy ujęty znany opryszek Stanisław Lewandowski, który w czasie przesłuchiwania zeznał, że wynajdywał i „nadawał” pracę jakiemuś osobnikowi, którego nie znał z nazwiska, lecz wiedział, że pochodzi z miasta Łodzi, a wśród melin poznańskich znany jest pod pseudonimem „Krwawego Olka”. Lewandowski podał jednocześnie dokładny rysopis „Krwawego Olka”.

Władze policyjne rozesłały listy gończe do wszystkich miast Polski, w pierwszym zaś rzędzie do Łodzi, gdzie ustalono, że od miesięcy poszukiwany przez wydziały śledcze różnych miast w Polsce „Krwawy Olek” jest znanym dobrze policji łódzkiej przestępcą, 35-letnim Aleksandrem Barłogą, również poszukiwanym od dłuższego czasu przez wydział śledczy w Łodzi.

Organa śledcze łódzkie przystąpiły do energicznych poszukiwań, przeprowadzając obławy i rewizje we wszystkich melinach, oraz lokalach podejrzanych, jednakże bez rezultatu.

Dopiero w dniu wczorajszym, wysiłki policji śledczej zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem.

W czasie rewizji w miejskim

Nominacja kierownika 7 komisariatu policji

Rozkazem komendy głównej policji państwowej w Warszawie, przemieszany został z Warszawy do Łodzi na stanowisko zastępcy kierownika 7 komisariatu policji, podkomisarz Jan Nowicki, który przybył już do Łodzi i objął urządowanie.

Dr. Ludwik Falk powrócił

choroby skórne i weneryczne
NAWROT 7, tel. 128-07,
od 10-12 i od 5-7.

Czerwony sztandar na drutach elektrycznych

W dniu wczorajszym, około godziny 10-ej zrana, nieznanymi sprawcy rozwiesili na drutach, stanowiących przewody elektryczne przy zbiegu ulic Piłsudskiego i Narutowicza czerwony sztandar z antypaństwowymi napisami.

Zawezwany patrol policji konnej czerwony transparent usunął. Sprawców nie ujęto. (a)

SPROSTOWANIE

W zawiadomieniu Dyrekcji Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej (Elektrownia Łódzka) w numerze 355 z dn. 31 grudnia 1930 r. donoszącym, że osobnelowi, spełniającemu czynności służbowe na mieście, wydane będą legitymacje koloru różowego z fotografiami zaopatrzone w pieczęcie oraz plomby firmowe i podpisy Dyrekcji — wydrukowano mylnie „od dnia 2 stycznia 1930 r.” zamiast jak być powinno od dnia 2-go stycznia 1931 roku.

Dawno oczekiwana partia europejska w redukcji 30 | 31

MIEDZY DWIEMA KOBIECIAMI

Potężny dramat, osnuty na tle miłości młodej panny—arystokratki do żonatego mężczyzny.

Międzynarodowa obsada:

Kusząco piękna
rasowy
SUZY VERNON
JEAN ANGELO

UWAGA: Z dniem 1 stycznia r. b. kierownictwo muzyczne objął znakomity

LEON KANTOR

domu noclegowym (28 p. Strzelców Kaniowskich nr. 32), wywiadowcy dowiedzieli się, że Barłoga od kilku dni przybywał tam na nocleg, lecz zjawia się dopiero w późnych godzinach wieczorowych.

Po zdobyciu tych informacji wywiadowcy przygotowali na Barłogę zasadzkę, w bramie domu noclegowego.

Około godziny 11 wieczorem ujrzeni oni Barłogę, wchodzącego do bramy.

Ujrawszy kilku nieznajomych mężczyzn, Barłoga domy-

ślił się, iż ma do czynienia z wywiadowcami policji, i wyciągając rewolwer, zamierzał wycofać się z bramy. Usiłowanie to udaremnił mu wywiadowcy, kierując z okrzykiem „Ręce do góry” w stronę Barłogi rewolwery, dwóch zaś wywiadowców rzuciło się na niego i po rozbrojeniu i obezwładnieniu go, zakuto w kajdany.

Po przewiezieniu groźnego bandyty do wydziału śledczego, i wstępem przesłuchaniu, został on osadzony w więzieniu, przy ulicy Kopernika. (n)

Magistrat przy ul. Zawadzkiej Translokacja niektórych wydziałów do gmachu po izbie skarbowej

Jak się dowiadujemy, została w dniu wczorajszym zdecydowana przeprowadzka niektórych agend i wydziałów magistratu m. Łodzi do gmachu, przy ul. Zawadzkiej i Zachodniej, w którym mieści się poprzednio urząd wojewódzki, a następnie izba skarbowa.

W związku z tą sprawą, odbyła się w dniu wczorajszym specjalna konferencja, na której postanowiono przenieść do nowej siedziby filij magistratu następujące wydziały i urzędy: Biura wydziału pracy i opieki

społecznej, biuro wojsko-policyjne, biuro ksiąg stałej ludności, urząd rozjemczy i urząd stanu cywilnego.

Translokacja urzędów i biur nastąpi po przeprowadzeniu przeróbek i remontu budynku w myśl wskazówek inspekcji budowlanej.

Skupienie wielu urzędów i biur magistratu, porzucanych dotychczas po mieście, w jednej siedzibie — posiada bez wątpienia wielkie znaczenie dla ludności, jako udogodnienie dużej wagi. (d)

Ceny mięsa i wędlin zostały obniżone od 8 do 20 procent

Pod przewodnictwem p. kierownika Kałużyńskiego, odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie sekcji mięsnej komisji dla ustalania cen.

W wyniku obrad postanowiono wystąpić z wnioskiem o obniżenie cen: na mięso wieprzowe i przetwory wieprzowe ma-

sarskie — o 20 proc., na cielęcine — o 15 proc., wołowinę i baraninę — o 10 proc., na wędliny koszerne — o 8 i 15 proc.

Wnioski komisji zostały zatwierdzone przez magistrat.

Nowy cennik wchodzi w życie z dniem 7 b. m.

SENSACJA!!!

Paramount po polsku

„GŁOS SERCA” ?

Szczegóły wkrótce ogłosi „Grand-Kino”

DŹWIĘKOWY
KINO-TEATR

LUONA

Dziś i dni następnych!

Film milionów dla milionów!
Hymn ku czci piękna i miłości!

„ŚWIAT SZALEJE”

a z nim

John Barrymore, Dolores Costello, Betty Compson, Myrna Loy, Marton Nixon, Alice White, Noa Beery, Ryszard Barthelmess.

Upojny dźwięk namiętych melodji!
Bukiet najpiękniejszych kobiet!

Nadprogram: Wspaniałe dodatki dźwiękowe.
Aparatura dźwiękowa: Klangfilm, model 1931 r.

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w sob., niedz. i święta o godz. 12 w poł. Ceny miejsc normalne, na 1 seans od 1 zł. w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej po poł. 1 zł. i 1.50.

W dniu 3 stycznia 1931 roku zmarł



STEFAN BATKOWSKI

Dypl. Inżynier

Kierownik Wydziału Instalacyjnego i Prokurent Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej.

Pamięć o świątym, pełnym poświęcenia dla Instytucji Kierowniku technicznym zachowamy w sercach naszych na zawsze.

Zarząd i Dyrekcja
Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego,
 Spółki Akcyjnej,

W dniu 3 stycznia 1931 roku zmarł nieodżałowany



Stefan Batkowski

Dypl. Inżynier

Kierownik Wydziału Instalacyjnego i Prokurent Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej.

W Zmarłym tracimy orędownika spraw naszych, sumiennego i sprawiedliwego Zwierzchnika, o którym pamięć w sercach naszych na zawsze pozostanie.

Współtowarzysze pracy.

W dniu 3 stycznia 1931 roku zgasł przedwcześnie



Stefan Batkowski

Dypl. Inżynier

Kierownik Wydziału Instalacyjnego i Prokurent Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej.

Drogiemu i zacnemu Koledze, człowiekowi o szlachetnym charakterze — ostatni hołd składają

KOLEDZY.

ś. p.
inż. Stefan Batkowski
(Wspomnienie
pośmiertne)



W dniu 3 b. m. rozstał się z tym światem prokurent elektrowni łódzkiej, szef wydziału instalacyjnego, inż. Stefan Batkowski.

Zmarły prawie od początków swej kariery zajmował się sprawami elektryfikacji, pracując w szeregu wielkich towarzystw akcyjnych, to też łącząc wyjątkowe zdolności osobiste z olbrzymim doświadczeniem, stał się wybitnym fachowcem w tej dziedzinie.

ś. p. Stefan Batkowski urodził się w Poznaniu w 1880 r., tam też ukończył gimnazjum, poczem wyjechał na politechnikę w Brunświku, którą ukończył w r. 1904 ze stopniem inżyniera dyplomowanego. Po odbyciu służby wojskowej specjalizuje się w wyższej szkole przedziałniczo - tkackiej w Akwizgranie, poczem obejmuje stanowisko inżyniera dla przeprowadzenia specjalnych pomiarów przy maszynach parowych i turbinach w „Deutsch Vacuum Oil Comp.“.

W styczniu 1908 r. wstępuje do tow. akc. „Siemens - Schuckert“ w Berlinie do działu, zajmującego się elektryfikacją przemysłu włókienniczego i od tej chwili nie opuszcza ani na chwilę swej umiłowanej dziedziny pracy. W rok później zostaje przeniesiony do łódzkiego oddziału tow. akc. „Siemens“, gdzie pracuje, aż do wybuchu wojny światowej.

Przez cały czas wojny od lipca 1915 r. do lutego 1919 r. zmarły zajmuje stanowisko starszego inżyniera w oddziale mokiewskim rosyjskiego tow. akc. „Siemens - Schuckert“.

W marcu 1919 r. ś. p. Stefan Batkowski obejmuje w elektrowni łódzkiej stanowisko szefa wydziału instalacyjnego i od tej chwili pracuje niezmiernie dla dobra tej instytucji, zdobywając sobie powszechny szacunek szefów i podwładnych, tak, że już w 1925 r. zostaje prokurentem elektrowni i na tem stanowisku pracuje z pożytkiem aż do śmierci.

Poza umiowaną działalnością zawodową, której poświęcał się z całym oddaniem, zmarły potrafił jednak zawsze znaleźć dość czasu, aby brać żywy udział w pracy na niwie społecznej. Dzięki swemu niekazitelnemu charakterowi, ofiarności, sumiennemu wypełnianiu wziętych na siebie obowiązków i stanowisku obywatelskiemu, jakie zajmował w każdej sprawie, zmarły zjednywał sobie stałe powszechny szacunek i sympatię.

ś. p. Stefan Batkowski był wiernym i zasłużonym synem swej ołczyzny, a kraj traci w nim Prawego

Arcydzieło niemej produkcji 1930-31 Strzał w Operze

4

asy
ekranu

Marcela Albani
Henryk Georg
Zyglryd Arno
Ita Rina
Następny przebój kina PALACE

40-tu Baumów - spadkobiercami 130 milionów Jeszcze jeden spadek wzbogaconego w Ameryce łodzianina

Przed 50 laty wyemigrował z Łodzi do Ameryki 18-letni Sender Baum.

Po 20-letnim pobycie w Ameryce, Baum dorobił się majątku, zaczął on wspomagać swych krewnych w kraju i przyjechał do swej siostry do Piotrkowa.

Po powrocie przed 30 laty do Ameryki, Baum przez pierwsze kilka lat, korespondował z krewnymi, lecz z czasem przestały nadchodzić od niego wiadomości i nie wiadomo było, gdzie się on znajduje i czy wo-

góle jeszcze żyje. Na wszystkie wysyłane przez krewnych do Bauma listy nie nadchodziła żadna odpowiedź.

Niedawno nadeszła do Łodzi sensacyjna wiadomość, która wywołała poruszenie wśród licznych krewnych Bauma, zamieszkałych częściowo w Łodzi, częściowo zaś w Piotrkowie. Okazało się, że Sender Baum zmarł przed kilku miesiącami, pozostawiając olbrzymi majątek, w wysokości 14 milionów dolarów, czyli około 130 milionów

złotych.

Wiadomość tę otrzymał od bratowej zmarłego Racheli Baum, zamieszkałej w Berlinie szwagier jej a brat zmarłego Mojżesz Baum, stolarz z zawodu, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Zawiszy 7.

Brat zmarłego Mojżesz Baum po otrzymaniu wiadomości o spadku podjął w Piotrkowie, jako miejsce przynależności, wyciąg z ksiąg ludności zmarłego Sendera Bauma i przesłał go do Berlina na ręce swej bratowej

Racheli Baum, która z kolei sprawę wywindykowania spadku powierzyła jednemu z wybitniejszych adwokatów berlińskich.

Jednocześnie z pretensją do spadku wystąpiło około 40 Baumów, wykazując dalsze lub bliższe pokrewieństwo ze zmarłym. Adwokat berliński posiadając pełnomocnictwa od osób roszcujących pretensje do spadku, wszczął energiczne starania w konsulacie polskim w Nowym Jorku, za pośrednictwem konsula polskiego w Berlinie, lecz jak się obecnie okazuje, zarówno wyciąg z ksiąg ludności jak i dokumenty przesłane przez Baumów, celem udowodnienia stopnia pokrewieństwa ze zmarłym Senderem Baumem, są nie wystarczające.

W obecnej chwili pełnomocnik spadkobierców, adw. berliński czyni odpowiednie starania, zmierzające do załatwienia formalności, które umożliwią spadkobiercom otrzymanie spadku.

ŁANIUCHA I RYDZEWSKI W WIĘZIENIU ŚWIĘTOKRZYSKIEM

Bezpodstawne pogłoski o chorobie morderców

W ostatnich dniach rozeszły się po mieście pogłoski, jakoby morderca rodziny Tyszerów, Łaniucha, odbywający karę ciężkiego więzienia w więzieniu Świętokrzyskiem, dostał pomieszczenia zmysłów i odstawiony został do Kochorowa.

Jak ustalono w urzędzie prokuratorskim w Łodzi — żadna decyzja w kwestji przesłania Łaniuchy do domu obłąkanych w Kochorowie powzięta nie została, a Łaniucha przebywa w dalszym ciągu w więzieniu na Świętym Krzyżu; żadnych doniesień o tem, jakoby krwawy zbrodniarz popadł w szaleństwo, urząd prokuratorski w Łodzi, jak zdołaliśmy ustalić, nie otrzymał.

Scheibler i Grohman rusza

Z dniem 18 grudnia r. b., w związku z okresem świątecznym, zamknięto szereg fabryk, przyczem w przeważającej liczbie wypadków robotnicy otrzymali wypowiedzenia, aby w ten sposób umożliwić im otrzymanie zasiłków z funduszu bezrobocia za okres, w którym byli pozbawieni pracy.

W ciągu pierwszych dni stycznia r. b., w całym szeregu unieruchomionych na okres świąteczny fabryk pracę podjęto.

Z dniem jutrzejszym, t. j. od srody 7 b. m., podjęta zostanie praca w zakładach przemysłowych firmy „K. Scheibler i L. Grohman“, oraz w tych fabrykach, w których zapowiedziano uruchomienie warsztatów na dzień 7 stycznia, a dotychczas — zgodnie z tą zapowiedzią — pracy nie wznowiono. (a)

i dzielnego obywatela. Elektrownia łódzka pozbawiona została znakomitego fachowca i sumiennego kierownika.

Przedwczesny zgon ś. p. Stefana Batkowskiego wzbudził powszechny żal i gorące współczucie dla osieroconej rodziny.

Cześć Jego pamięci!

Kursująca w Łodzi pogłoska, jakoby zabójca chłopca, przy ulicy Nawrot, Bakalarz, zmarł w więzieniu, również nie potwierdzają się.

Sprawca napadu na ś. p. pre-

zydenta Cynarskiego, Kazimierz Rydzewski, tak samo, jak młodociany krwiożerczy zbior Łaniucha — odbywa swoją karę ciężkiego więzienia w więzieniu Świętokrzyskiem.

KONSUM

PRZY

Widzewskiej Manufakturze S.A.

ul. Rokicińska 54. Dojazd tramwajami Nr. 10 i 16.

POLECA:

RESZTKI, SEKUNDA, BRAKI, BARCHANY, FLANELE,
i inne artykuły znanej dobroci wyrobu
Widzewskiej Manufaktury S. A.,

ORAZ

wszelkie inne towary włókiennicze, bieliznę,
konfekcję, galanterję, obuwie, artykuły żywnościowe i t. d., i t. d. w najlepszym gatunku
po cenach najniższych.

NA KARNAWAŁ

polecamy pogoty wybór pięknych jedwabi w cenach dostępnych dla każdej kieszeni.

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę Sz. Publiczności, że z naszego Konsumu korzystać może każdy, a nie tylko robotnicy i pracownicy Widzewskiej Manufaktury.

ul. Rokicińska 54. Dojazd tramwajami Nr. 10 i 16.

Do akt. Nr.
3108—9—11/30

Ogłoszenie

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Aleja 1 Maja 34, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza,

że w dniu 13 stycznia 1931 roku od godziny 10-iej rano w Łodzi, przy ul. Zachodniej 68 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Chila Majera Joskowicza i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1939.—

Łódź, 23.12.30 r.
Komornik
S. Dulkowski.

Do akt.
Nr. 1901 | 30 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Jan Jabczyński zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej 20 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 13 stycznia 1931 r.

od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej 29 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Herszla i Rajzli małż. Skosowskich i

składający się z kaletonów, koszul trykotowych, kamizelek męskich wiganowych, reform damskich ciepłych i innych oszacowanych na sumę zł. 3270,
Łódź, dn. 12.12.30 r.
Komornik
Jan Jabczyński

Co usłyszymy dziś i jutro przez radio?

eljeton

Sugestia mikrofonu

Radio — to jedyna w swoim rodzaju mównica, estrada, scena lub katedra, z której można oddziaływać na wszystkich, z której wszyscy mogą korzystać — nawet ludzie chorzy, więźniowie, analfabeci nawet podróżnicy, zagubieni kędyś w pustyniach afrykańskich, czy wśród lodów podbiegunowych.

Radio — to mównica, z której głos rozlega się na tysiące kilometrów i może być słuchany przez miliony ludzi jednocześnie — jest to scena niewidzialna, z której słowo dociera do ucha zarówno człowieka najsubtelniejszej kultury, jak i do ucha prostaczka, który może po raz pierwszy w życiu słyszy dobry wiersz, fragment doskonałej prozy, scenę z potężnego dramatu Słowackiego, lub dźwięki mazurka Chopina.

Z tych właściwości radja, tak niezwykłych i odrębnych, wynikają pewne konieczności i zobowiązania, pewne jedyne w swoim rodzaju zalety i pewne trudności, z którymi gdzieś spotkać się nie można.

Jasnym jest chyba, że inaczej w inny sposób, w innej postaci trzeba trafić do setek tysięcy niewidzialnych słuchaczy, niż do publiczności, zgromadzonej w teatrze w sali koncertowej, odczytowej lub auli uniwersyteckiej. Jasnym jest to zwłaszcza dziś, po wieloletnich doświadczeniach.

Niezłomne prawa — mało zresztą znane, choć niemniej istniejące — wzajemnego oddziaływania prelegenta, aktora lub mówcy na widownię — i widowni na niego — nabierają w radjo innego charakteru, zmieniają się tak dalece, iż są mówcy skądinąd znakomici, wybitni aktorzy i prelegenci, którzy przed mikrofonem gubią się, tracą równowagę i często nawet rezygnują z samotnego występu wobec nie dużej maszynki, słuchającej ich w ciszy szczelnie zamkniętego studja. Ten instynktowny lęk przed zimnym, milczącym, niewzruszonym aparatem, zastępującym żywą publiczność, sprawia, że do niedawna jeszcze w szczególnie ważnych sprawach robiło się w niektórych studjach zagranicznych „sztuczny tłum”, ażeby mówca miał wrażenie, że przemawia do żywych ludzi w żywy sposób reagujący na jego słowa.

Podobnie też stosunek ukrytego, nieznanego radjosłuchacza do prelegenta, artysty lub recytatora, musi być inny. Radjosłuchacz go tylko — i jedynie słyszy. Od subtelności ucha radjosłuchacza, oraz od napięcia, siły i barwy głosu, wpadającego w ucho przez głośnik

DZIŚ
10,15 Transmisja nabożeństwa.
11,58 Sygnał czasu.
12,15 Poranek symfoniczny z filharmonii warszawskiej.
14,00 Odczyt rolniczy.
14,20 Koncert.
14,30 „Jak zapobiec chorobom drobiu”.
14,50 Koncerty.
15,00 Odczyt rolniczy.
15,20 Koncerty.
15,40 Program dla dzieci i młodzieży.
16,10 „Goethe i Szymanowski” prof. Adam Czartkowski.
16,30 Muzyka z płyt.
16,40 „Cita di Vaticano” wygl. p. St. Machniewicz.
16,55 Muzyka z płyt.
17,15 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”.
17,40 Transmisja z Krakowa.
19,00 Rozmaitości.
19,25 Muzyka z płyt.
19,40 Feljeton.
19,55 Odczytanie programu na dzień następny.
20,00 Operetka „Bajadera” Kalmana.
22,15 Feljeton.
Komunikaty.

lub słuchawkę, zależy połowa dodatniego sukcesu, niekiedy nawet całkowity efekt.

Na sali koncertowej, w teatrze w auli, panuje pewien określony nastrój, wytwarza się niejako wspólny organ odczuwania, powstaje pewna psychoza, udzielająca się wszystkim i łącząca wszystkich zarówno prelegenta, jak i słuchacza. Słuchacz radjowy najczęściej słucha sam. Ta samotność pozbawia go wprawdzie orientującej dyrektywy i instynktu tłumy, ale jednocześnie uwalnia go od pewnego rodzaju swoistego terroru, wywołanego przez środowisko na jednostkę. Radjosłuchacz przylmuje wrażenie wyłącznie osobiste, czyste, nieskażone żadnym wrażeniem ubocznym i niczyją sugestją. Owszem, często — zwłaszcza gdy mowa o wrażeniach muzycznych — radjosłuchacz stanowi idealny typ słuchacza, bo wszak wzrokowe oddziaływanie dyrygenta orkiestry, samego artysty i akompaniatora, należy zaliczyć do czynników raczej ujemnych, niż dodatnich.

Natomiast w całym szeregu innych produkcji artystycznych lub oratorskich brak wizji i gestu wykonawcy stanowi brak istotny, któ-

AUDYCJE ZAGRANICZNE
Königsbrunn (1635) i Stuttgart (360)
20,30 Operetka Suppego „Pensjonat”.
Wrocław (325)
21,20 Recital fortepianowy (Sonata G-dur Bendy, Rapsodia Vorieska, Rondo Röslera, Suita i Hot Music Schulhoffa).
Londyn (356)
21,15 Koncert (Uwertura „Genowefa” Schumana, Koncert fortepianowy D-dur Haydna, Sonata F-dur Arnego, Suita „Sadko” Korsakowa).
Lahti (1800) i Wyborg (291)
19,00 Koncert („Uciezka do Egiptu” Berlioz, Koncert fortepianowy C-moll Mozarta).
Paryż (1724)
21,00 Operetka Offenbacha „Życie paryskie”.
Wiedeń (516)
17,20 Triad fortepianowe: Haydna G-dur i Brahmsa C-moll.
Praga (486)
20,00 Utwory Hrimaly’ego (Symfonia C-dur, Pieśni na sopran z orkiestrą, Warjacje orkiestrowe na temat rosyjski).
JUTRO
12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.
15,20 Radjokronika — dr. Marian Stepowski.

ry zastąpić musi jedynie głos recytatora. Głosem należy tu zastąpić kostium charakterystyczny, maskę mimikę twarzy, ekspresję gestu, oraz to „coś”, co nie daje się bliżej określić — fluid płynący i wzajemna wymiana wpływów między sceną, a słuchaczem lub widzami. Tu już musi oddziaływać aktor, recytator, prelegent niejako „sam w sobie”, jako istota bardziej idealna, bo niewidzialna, na słuchacza, który jest również tylko słuchaczem, niejako słuchaczem „samym w sobie”, pozbawionym możliwości oddziaływania na artystę — jest idealnym, niewidzialnym słuchaczem. Poza głosem artysty i uchem słuchacza związku żadnego między nimi niema. Stąd wysiłek powinien być większy, stąd też i sąd może być chłodniejszy, ale też niekiedy intensywność wrażenia o wiele potężniejsza. Bo tu już działa samo słowo, sama sztuka, sam dźwięk. Wszelka mimika, wszelki sztuczny nastrój, wszelkie aktorstwo, kabotyzm, fałsz i szarża nie tu nie pomogą.

Mikrofon jest sędzią sprawiedliwym, bo obiektywnym — sędzią niewzruszonym i bezwzględny. Zygmunta Kisielewski.

16,15 Kwadrans dla najmłodszych. Obrazek pióra Halny Choynowskiej pt. „Migdałowy król”. Program dla dzieci starszych: Listy od dzieci — p. Tatarkiewiczów na.
16,45 Muzyka z płyt gramofonowych.
17,15 „W cieniu mogiły Władysława Warneńczyka” — prof. dr. Kazimierz Simm. Transmisja z Katowic.
17,45 Koncert popularny orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego.
19,10 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. Gieda rolnicza.
19,25 Muzyka z płyt gramofonowych.
19,35 Prasowy dziennik radjowy
19,55 Muzyka z płyt gramofonowych.
20,00 „Testament starego Tygrysa” — red. Cezary Jellenta.
22,15 „Wśród książek” Przegląd najnowszych wydawnictw — prof. H. Mościcki.
20,30 Koncert muzyki lekkiej: Orkiestra P. R. pod dyr. Ozimińskiego, p. Ida Łosiówna (pila) i p. Mieczysław Fogg (baryton).
21,10 Kwadrans literacki: „Powrót do kraju” fragment z powieści Strumph-Wojtkiewicza pt. „Dramat w ojczyźnie”.
22,00 Feljeton pt. „Europa pod lodem” — prof. Walery Goetel.
23,00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE
Königsbrunn (1635)
12,00 Utwory Szuberta (Symfonia H-moll, Muzyka baletowa do „Rosamundy”, Marsz, Tańce niemieckie, Pieśni, Kwintet).
Kalundborg (1154)
22,05 Kwartety smyczkowe: Boccheriniego op. 27 i Beethovena op. 74.
Londyn (261) i Daventry (1554)
22,40 Kwartety smyczkowe: Mozarta G-dur i Beethovena F-dur.
Strassburg (345)
21,30 Symfonie: Haydna G-dur, Mozarta G-dur i Beethovena F-dur.
Paryż (1724)
22,30 Opera Verdlego „Rigoletto”.
Ryga (524)
19,00 Operetka Jarna „Córka muzyka”.
Bukareszt (394)
20,00 Recital wiolonczelowy.

20,45 Recital fortepianowy.
21,15 Recital skrzypcowy, Praga (486)
20,50 Recital skrzypcowy (Koncert A-moll Vivaldiego, Romans F-dur Beethovena, Drobne utwory)

Interesujące odczyty

Bardzo urozmaicony program przygotował dział odczytowy „Polskiego Radja” na tydzień bieżący. Dziś, we wtorek, dnia 6 stycznia o godz. 16,10 w związku z wystawą Goethego w Gdańsku prof. Adam Czartkowski w odczycie pt. „Goethe i Szymanowska” skreślił dzieje przyjaznego stosunku Goethego do matki żony Mickiewicza.

Jutro, w środę, dnia 7 stycznia o godz. 20,00* świetny prelegent, prof. Cezary Jellenta feljeton swój pt. „Testament Starego Tygrysa” poświęci francuskiemu „ojcu zwycięstwa” Jerzemu Clemenceau.

W nadechodzący czwartek dnia 8 stycznia o godz. 14,30 w związku z zawodami w Krynicy prezes Polskiego związku hokejowego dr. St. Polakiewicz wygłosi odczyt pt. „Hokej polski”.

Pierwszy dźwiękowy kino-teatr w Łodzi

„Splendid”
Dziś nieodwołalnie ostatni Poranek!
o godz. 12-ej w pół.

Poranki filmu
Neapol, śpiewające miasto
z królem tenorów
J. KIEPURA
i Brygidą Helm
w rolach głównych.
Cena miejsc: zł. 1.— i 1.50.

HALLO! Stopień kultury narodów mierzono do tej pory ilością zużywanego przez nie mydła. Dziś o stopniu kultury świadczy odsetek abonentów radjowych. Rozpowszechniając radjo, rozpowszechniacie i podnosicie kulturę!

Janko Muzykant

na tle noweli HENRYKA SIENKIEWICZA
według przeróbki FERDYNANDA GOETLA.

Muzyka GRZEGORZA FITELBERGA
LEONA SCHILLERA

Najlepszy film dźwiękowo-śpiewny krajowej produkcji.

Grają: Marja Malicka, Witold Confi,
Dymsza, Krukowski, Żabczyński i inni

wkrótce „LUNA”

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Rozpoczynamy rok 1931 pod znakiem Tańca, Piosenki i Humoru! Klejnoty produkcji dźwiękowej w wykonaniu najdoskonalszego zespołu aktorskiego i reżyserskiego p. t.

PARADA PARAMOUNTU

Rewja dźwiękowa, składająca się z szeregu skeczów w wykonaniu wszystkich gwiazd wytwórni „Paramount”.

Maurice Chevalier

Clara Bow

Dennis King

Evelyn Brent (partnerka Janningsa), Nancy Carroll, Gary Cooper, George Bancroft, Charles Rogers i inni.

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy — Fleischerowski p. t. „Pofruniemy do gwiazd”

Początek przedstawień o godz. 4 pp., ost. 10.15, w sob. niedz. i święta o g. 12 w pol., ost. 10.15.

Ceny miejsc normalne, na porankach zniżone.

W błędnym kole etatytyzmu handel polski zwolna zamiera

W niedzielnym numerze „Głosu Porannego”, omawiając aktualne zagadnienia gospodarcze, jakie wyłoniły się na przelomie 2 lat zwrócił uwagę m. in. na kompletny brak zainteresowania czynników miarodajnych w odniesieniu do handlu.

Zagadnienie to podejmuje w numerze noworocznym „Gazety handlowej” dyrektor naczelnej rady zrzeczeń kupiectwa polskiego Józef Jakubowski, który słusznie podkreśla, że zainteresowania polityki gospodarczej państwa oraz czynników produkcji nie były nastawione w kierunku prac nad wzmocnieniem i sanowaniem kupieckiego aparatu handlowego, lecz w kierunku tworzenia względnie rozbudowywania nowych form zbytu, nowych form handlu. Zamiast leczyć, względnie współdziałać w leczeniu istniejącej organizacji zbytu, której choroba strukturalna została poważnie zaostrzona wyczerpaniem koniunkturalnym, dąży się do tworzenia nowych organizacji handlu.

W warunkach tego rodzaju rok 1930 postawił kupiecki aparat handlowy na granicy głębokiego rozprężenia i wyniszczenia.

Rok ten nie dał dla handlu w zakresie państwowej polityki gospodarczej żadnych zmian. Do niezmiennych, a tak już dziś znanych w swoich skutkach stosunków podatkowych w handlu, przybył nowy czynnik — szczególnie ostrych restrykcji kredytowych.

Słusznie więc podkreśla dyrektor Jakubowski, iż na rok 1931 zasadniczym postulatem całego życia gospodarczego musi być realizacja programu naprawy handlu w Polsce. Jest to już dzisiaj postulat o znaczeniu ogólnopolskim.

Do tych uwag o sytuacji handlu w roku ubiegłym dorzucić należy kilka refleksji o charakterze ogólnym.

Ostatni spis ludności Polski dziełi mieszkańców następująco: na rolnictwo przypada 64,3 proc. ludności, na górnictwo — 2,2 proc. na wielki przemysł — 5,9 proc. na rzemieślnictwo 6,8, na handel i komunikację — 9,5 proc.

Tak więc handel zajmuje po rolnictwie drugie miejsce, a przecież zepchnięty został na szary koniec życia gospodarczego.

Rola jego ze względu na przypadającą mu w kapitalistycznym systemie gospodarstwa społecznego doniosłą funkcję rozprowadzenia produktów rolniczych i przemysłowych — jest absolutnie niedoceniana.

Fatalna polityka podatkowa i bojkot kredytowy handlu wytwarza błędne koło, z którego przy obecnym nastawieniu etatystycznej polityki gospodarczej państwa nie widać poprostu żadnego wyjścia.

M. K.

Liljana Harvey

wkrótce wystąpi w czarującej

OPERETCE FILMOWEJ

PRODUKCJI WYTWÓRNI „UFA” P. T.

Droga do Raju

„Klauzula bałtycka” — niebezpieczeństwem dla Polski

Łotwa, Litwa i Estonia wprowadzają w międzynarodowe stosunki gospodarcze nowe tezy

Zawarty z końcem grudnia układ handlowy łotewsko-litewski, wprowadza w praktykę międzynarodową zupełnie nowe tezy, przez wprowadzenie t. zw. klauzuli bałtyckiej. Dotychczasowa praktyka ustaliła, że przywileje, przyznane przez jakiekolwiek państwo w umowie handlowej z innym krajem, stają się udziałem tych wszystkich państw, którym dane państwo przyznało klauzulę największego uprzywilejowania. Układ zawarty obecnie pomiędzy Łotwą i Litwą zrywa z tą tradycją i wprowadza wspomnianą „klauzulę bałtycką”, przyznając państwom bałtyckim przywileje, z których nie będą korzystały nawet te państwa, którym Łotwa lub Litwa przyznały klauzulę największego uprzywilejowania.

Rokowania o zawarcie układu handlowego pomiędzy Litwą a Estonją dobiegają końca i oparte będą również na zasadzie wprowadzenia „klauzuli bałtyckiej”. W ten sposób Łotwa, Litwa i Estonia stworzą nową bałtycką grupę celną, przyznając sobie daleko idące ulgi

celne, z których inne państwa, a więc i Polska nie będą korzystały.

Zniżki celne, zawierające się w układzie litewsko-łotewskim są daleko większe niż niżki, przyznane państwom w klauzuli największego uprzywilejowania.

Oba kraje pragną wyeliminować obcą konkurencję dla produktów, które same wytwarzają i pozostawić sobie wzajemnie swe rynki do dyspozycji. Poza tym Łotwa uzyskała ustępstwo, mocą którego jej obywatele będą mogli udawać się na Litwę bez załatwiania formalności paszportowych lub jakichkolwiek innych utrudnień. Litwa natomiast zastrzegła sobie udzielanie swym obywatelom zezwoleń na wjazd do Łotwy.

Półtora miliona klg. przedy znajduje się obecnie na składach w Łodzi

Wzrost zapasów przedy bawelnianej jest najbardziej charakterystycznym zjawiskiem w tej branży przy jednoczesnym spadku zbytku.

Zapasy te dochodzą już do półtora milj. klg. a spadek zbytu wyraża się cyfrą 50 proc.

Przy niskim kształtowaniu się cen nie kalkuluje się już import przedy zagranicznej, ponieważ koszty transportu manipulacyjnego itd. oraz wszelkie opłaty powodują, iż ceny przedy zagranicznej są wyższe niż przedy krajowej.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda pieniężna GOTÓWKA

Dolary 8,89

CZEKI

Budapeszt 156,04
Holandia 359,20
Londyn 43,32,50
N. Jork — czeki 8,915
N. Jork — kabel 8,924
Paryż 35,01
Praga 26,44
Sztokholm 238,90
Szwajcaria 175,95
Wiedeń 125,53
Włochy 46,72
Ryga 171,60
Berlin 212,33

AKCJE

Polski 158,— 158,50
Sole Potasowe 92,—
Modrzejów 10,—
Rudzki 10,—

Zachodni 70,—
Cukier 33,50
Norblin 30,—
Starachowice 13,25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. poż. budowl. 50,—
inwestycyjna 94,50
dolarówka 49,— 47,50 48,—
konwersyjna 48,—
7 proc. stabilizacyjna 77,—
10 proc. kolejowa 102,50
8 proc. B. G. K. 94,—
4 proc. ziemskie zł. 42,25
4 i pół proc. ziemskie zł. 53,75
8 proc. ziemskie dolarowe 87,—
4 i pół proc. m. Warszawy 53,50
8 proc. m. Warszawy 72,50 73,—
72,75
8 proc. m. Łodzi 68,—
8 proc. m. Piotrkowa 64,50
10 proc. m. Siedlec 78,—
6 proc. obl. poż. konw. m. Warszawy z 1926 r. VI em. 53,— 52,25
VIII i IX em. 50,50

LIVERPOOL

NOTOWANIA BAWELNY
Bawelna amerykańska — zamknięcie:
Styczeń 5,24 luty 5,27 marzec 5,33 kwiecień 5,38 maj 5,44 czerwiec 5,48 lipiec 5,54 sierpień 5,58 wrzesień 5,61 październik 5,65 listopad 5,69 grudzień 5,73.

LIVERPOOL

Bawelna egipska, zamknięcie:
Styczeń 7,34 marzec 7,44 maj 7,62 lipiec 7,81 wrzesień 8,— listopad 8,17 loco 7,90.

ALEKSANDRJA

Bawelna egipska, zamknięcie:
Sakellaris: styczeń 14,11 marzec 14,52 maj 15,20 lipiec 15,56 listopad 16,49.
Ashmouni: luty 10,85 kwiecień 11,10 czerwiec 11,46 październik 12,10.

NOWY ORLEAN

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
Styczeń 10,05 marzec 10,26 maj 10,53 lipiec 10,78 październik 10,95 grudzień 11,12 loco 9,74.

Największy przebój sezonu!

Najnowszy film produkcji 1930 | 51

HARRY PIEL

w supersensacji 10 aktowej „Brygada śmierci” przewyższa wszystkie dotychczasowe sensacje
Szczyt emocji! Bomba sensacji! Cuda techniki kinematograficznej! Film dla wszystkich!!! Nadprogram: Komedia amerykańska w 2 akt. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.



Dzisiaj i dni następnych!
Początek seansów codziennie o g. 4 pp., w sob. i niedz. o 12 w pol.

W sobotę, dnia 10 stycznia rb.

odbędzie się w sali Teatralnej

WIECZORNICA TOZ'U

Moc atrakcyj i niespodzianek. Woborowa orkiestra. Tańce do rana. Bufet tan! obficie zaopatrzony. Bez karoty. — Cena biletu Zł. 8.— do nabycia w kancelarii TOZ'U, Nowomiejska 3 telefon 137-76.

„Oaza” przy ulicy Prez. Narutowicza 20.

Dr. med.
Sadokierski
Stomatolog-chirurg
choroby zębów, szcęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapia
Ordynuje 3—7 7627
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

TOZ Towarzystwo Ochrony
Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce,
Oddział w Łodzi

KINO-TEATR
SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych!
filmie przed przetruceniem się dzieje węgierskiej emigrantki w Ameryce p. t. „Raj

VILMA BANKY w swej jedynej kreacji niemej i ostatnim na deski sceniczne, ilustrującym „Zakochanych”

pg. powieści „Jak w niebie”. Partję męską odtwarza ulubieniec publiczności **JAMES HALL**.
Następny program: „Pożar świata”
Pocz. seansów w dni powsz. o g. 4 pp., w sob., niedz. i święta o g. 2 pp. Na I seans wszystkie miejsca po 60 gr. na pozostałe seanse od 75 gr. do zł. 1.50. Bilety członk. 90 gr. ważne w sob., niedziele i święta.

Kaszel
chrypke, zakatarzenia nosa
gardla, oskrzeli i t. p.
USUWAJA
Ziola „Polana“
zatwierdz. przez M. S. W. rej. 1349
do nabycia w **APTECE**
D-ra Farm. R. Rembielińskiego
w Łodzi, ul. Andrzeja 28
tel. 149-91.
CENA Zł. 2.—

LECZNICA
lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł.)
**Wszystkie specjalności i denty-
styka. Kąpiele świetlne, lampa
kwarcowa, elektryzacja, Roentgen
szczepienia, analizy (moczu, kału
krwi, płowcin, wydzielin itd.) Ope-
racje, opatrunki.**
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wane-
riologiczna dla chorób skórnych
i wenerycznych
3 ZŁOTE.

DR. MED.
Markowiczowa
chor. skórne i weneryczne,
kosmetyka lekarska
przeprowadziła się na ulicę
Zawadzka 14
tel. 166-35.
Przyjmuje od 9—11 i od 3—8 wiecz

Dr. med.
H. LUBIEZ
specjalista chorób skórnych,
weneryczn. i moczopielowych
Cegielniana 43,
tel. 141-32.
Przyjmuje od 8—10, 12—2 i od 5—8
w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor
WOLKOWSKI
przeprowadził się
na ul. Cegielniana 36
tel. 216-90
Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych
**LECZENIE ŚWIATŁEM,
DJATERMIA**
(lampa kwarcowa)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9
w niedziele i święta od 9—1
Dla pań od 6 do 7 po poł.
oddzielna poczekalnia.

MIESZKANIE
8 pokojowe z kuchnią i wszel-
kimi wygodami na wysokim
parterze przy ul. Tramwajowej
3 od zaraz do wynajęcia. Wia-
domość na miejscu lub telefon
192-29 od 3—5 po poł. -133

NA BIURO
1 pokój z oddzielnym wej-
ściem, ewent. z urządzeniem, w
śródmieściu do wynajęcia. Wia-
domość Tel. 208-29 od 10-2 i 4-7
353-2

Do Rosji!!!
jak również do wszystkich innych państw europejskich (oprócz Niemiec)
wysyłamy
gęsi szmalec w gatunku wyborowym w hermetycznie zamkniętych puszkach. Wszelkie zamówienia, począwszy od 1 kilograma, jak również na wszelkie gatunki kiełbas **przyjmuje** nasz wydział ekspedycyjny w Łodzi **PIOTRKOWSKA 8, tel. 127-68.**
S. DISZKIN, Sp. Akc.
W ŁODZI

Pracownia Ręcznych Robót p. f. **Atelier Przemysłu Artystycznego**
Łódź, Piotrkowska 90, tel. 155-99
wykonuje Stery, obrusy, kapy, serwetki i poduszki
po znacznie niższych cenach.

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ „PROMIEN”
Łódź, Piotrkowska 81. Tel. 112-98.
ma zaszczyt zakomunikować P. T. czytelnikom, iż na rok 1931 przyjmuje prenumeratę na miejscu oraz z dostawą do domu na wydawnictwa periodyczne, oraz dzienniki miejscowe, krajowe i zagraniczne.

Tygodniki	Dzienniki	Tygodniki	Dzienniki
Tyg. Ilustrow. Świat	Il. Kur. Codz. Kur. Warsz. Kur. Poranny	Die Woche Die Dame Eleg. Welt Rundfunk Europa Stunde Funk Post	Berl. Tageblatt Tempo Vossische Wiener Journal B. Z. am Mittag Grüne Post
Radjo Bluszcz Dziecko i Matka Moje Pisemko Iskry Płomyk Płomyczek Kino	Robotnik Dzień Polski Rzeczpospolita Gaz. Polska Monitor Polski Dziennik Ustaw	Radjo Amator Bühne	

oraz wiele innych i t. p.
Również przyjmujemy wszelkie zamówienia na prowincję, tudzież ogłoszenia do wszystkich pism miejscowych i krajowych ściśle po cenach redakcyjnych.

RADJO i FOTOGRAFIA
PAWEŁ GORINSON PIOTRKOWSKA 58
TELEFON NR. 216-49
Dział radjowy: Aparaty radjowe pierwszorzędných wytwórni krajowych i zagranicznych. — Detektory oraz wszelki radjosprzęt. — Przebudowa i elektryfikacja aparatów wszelkich typów, magnesowanie słuchawek. — Ładowanie akumulatorów.
Dział fotograficzny: Aparaty fotograficzne, klisze i wszelkie przybory. — Wywoływanie filmów i klisz. Kopjowanie odbitek. Dogodne warunki.

Dr. med. SILBERSTROM
ZIELONA 11
Tel. 113-42
Choroby skórne, weneryczne i moczopielowe
Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.
Panie od 4—5. Niedziele od 9—1.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

SZKOŁA TANCA KAROLA TRINKHASA
członka I.U.I.C. w Paryżu i Z.N.CH. w Polsce
Łódź, Andrzeja 17, tel. 207-9
Wyucza pod gwarancją w grupach i oddzielnie, tańce popularne i ostatnie nowości. 9646
Lekcje praktyczne tylko dla uczni.

Institut de Beauté
Marji Neufeldowej
Piłsudskiego 57, front, II piętro, tel. 184-90
przyjmuje od 2—8.

Gabinet Gimnastyki Leczniczej i fizykalnej terapii
im. Dra med. Cecylii Fokszańskiej
gimnastyka lecznicza, oddechowa, masaż, djatermja, kwarc, kąpiele świetlne, sollux, faradyzacja i galwanizacja
101 Piotrkowska 101 tel. 210-76

ZAKOPANE.
PENSJONAT „ELDORADO”
UL. PIŁSUDSKIEGO.
JADWIGI KURLANDOWNY (dawniej Zarząd (willi „Stochówka”) TEL. Nr. 558.
Komfort. Willa murowana, położona w lesie. Poleca pokoje słoneczne z balkonami. Tarasy i oszklone werandy. Ciepła i zimna woda w każdym pokoju. Łazienka. Pianino. Centrum.
Zgłoszenia na miejscu lub w Łodzi, tel. 147-58

Dzieła Sztuki.
Kupuję, sprzedaję, szacuję, ustaląm autentyczność — i konserwuję
S. Wattenberg
Piotrkowska 82 tel. 165-92
prawa oficyna, 4 wejście, I piętro.
UWAGA: Porcelanę przyjmuje do reperacji, zarówno wyroby z marmuru, kryształu i kości słoniowej.

KLISZE 100
do Reklam Gazetowych
Cennikow, Prospektów
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji
Rysunki, projekty reklamowe i wydawnicze wykonywane.
ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA 58
Tel. 11-11-77

Do akt. Nr. 2910/30
Obwieszczenie
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Adam Jaroszyński, zam. w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. cywiln., ogłasza, że w dniu 14 stycznia 1931 od g. 10 rano w Łodzi przy ul. DREWNOWSKIEJ 102 odbędzie się licytacja ruchomości należących do firmy „Express” i składających się z maszyny mechanicznej oszacowanej na sumę Zł. 600.—
Łódź, 29.12.1930 r.
Komornik Adam Jaroszyński

Do akt. Nr. 2483/30
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1020 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 14 stycznia 1931 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Napiórkowskiego odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Samuela i Chwili Szware i składających się z mebli ocenionych na sumę zł. 836.—
Łódź, 15.12.30 r.
Komornik R. Sakkitari

Do akt. Nr. 2838 i 2839/30
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1020 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 14 stycznia 1931 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Napiórkowskiego odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Samuela i Chwili Szware i składających się z mebli ocenionych na sumę zł. 836.—
Łódź, 15.12.30 r.
Komornik L. Naborowski

Lustra Trema
WYTW. LUSTER
Alfred Teschner
JULIUSZA 20
RÓG NAWROT
TEL. 220-61

Teatr świetlny „Przedwiośnie”

Zeromskiego 74-76
66g Kopernika. Dojazd tramwajami 4, 6, 8, 9 i 16.

Dziś Premiera!
RYCERZE MIŁOSTEK
Wielki rewelacyjny film reżyserji Raoul Walsh twócy „Złodzieja z Bagdadu” i „Świata w płomieniach” pod tytułem
Walka na pięści. Przygody miłosne. Krwawe przeżycia wojenne. Oto barwne nitki, które przewijają się przez całe burzliwe życie dwóch torreadorów miłości, **Wiktora Mc. Laglena, Edmunda Lowe** i uroczej partnerki **Lili Damita** w roli głównej. Muzyka pod bat. **A. CZUDNOWSKIEGO.** Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 ppoł. W niedziele i święta o g. 2 pp. Ostatni seans o godz. 10-ej w. Ceny miejsc: I m. 1.25 gr., II m. 90 gr., III m. 60 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr. Bilety ulgowe w soboty, niedziele i i święta nieważne
Dziś we wtorek d. 6 stycznia o g. 11 r., w sobotę dnia 10-go o g. 12 i w niedzielę, dnia 11-go o g. 11 rano **Poranki dla dzieci** demonstrowany będzie film ucieczka ko-medja p. t. „**Awantury arabskie**” —
Ceny miejsc: dla dorosłych 50 gr. dla dzieci 20 gr.
Następny program: „**Moralność Pani Dulskiej**”

